REDAKCJA: Gdynia — ul. Mściwoja 8
Telefony: Redaktor naczelny 32-08, Sekretariat 22-60, Redaktor nocny 13-90
Pismo redaguje Kolegium Redakcyjne
CZYTELNIK

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA: Gdynia — ul. Mściwoja 8. Telefon 53-60. — Biuro Ogłoszeń i Dział Prenumeraty — Gdynia, ul. 10 Lutego 27 — Telefon 22-07. Pismo wydaje: Spółdzielnia Wyd. Oświatowa „CZYTELNIK"

ROK V. NR 265 — PONIEDZIAŁEK, 26 WRZEŚNIA 1949 R. — CENA 5,— ZŁ

Marszałek Polski Michał Żymierski promuje pierwszych oficerów Marynarki Wojennej

W niedzielę, dnia 25 bm. w Oficerskiej Szkole Marynarki Wojennej odbyła się uroczystość promocji pierwszych oficerów Marynarki Wojennej w Odrodzonej Polsce, połączona z wręczeniem sztandarów Oficerskiej Szkole Marynarki Wojennej i Jednostce Wojskowej.

Wojsko z ludem—lud z wojskiem

Jeden ze sztandarów ufundowany został przez Ligę Morską z funduszów pochodzących od 600.000 członków tej organizacji. Wręczenia sztandaru dokonał wiceprezes Zarządu Głównego Ligi Morskiej ob. Koral w asyście rodziców chrzestnych, którymi byli: Władysław Gottschling, górnik z Katowic — przodownik pracy, ob. Stankowska Regina, przodownica pracy z Wejherowa, rybak Walenty Barlasz, przodownik pracy z „Arki" i przodownica pracy z Centrali Rybnej ob. Genowefa Korned.

Drugi sztandar ufundowany został przez społeczeństwo Gdyni. Wręczenia sztandaru dokonał przewodniczący komitetu fundacji — prezes MRN w Gdyni ob. Włodzimierz Zborowski. Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli: przodownik pracy ze stoczni gdyńskiej ob. Bielawiak i ob. Zborowska.

Po uroczystości wręczenia sztandarów nastąpiła promocja pierwszych oficerów, którzy pierwsi ukończyli Oficerską Szkołę Marynarki Wojennej w Odrodzonej Polsce.

Promocji dokonał osobiście Marszałek Polski Michał Żymierski, wręczając absolwentom na pamiątkę ukończenia szkoły zegarki i w imieniu Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza pamiątkowe książki.

Następnie Marszałek Żymierski udekorował Krzyżami Zasługi marynarzy holownika „Mistrz", którzy walnie przyczynili się do uratowania 52 pasażerów statku „Anna", który w katastrofie lipcowej zderzył się z tureckim statkiem — „Odemis".

Złoty Krzyż Zasługi otrzymał st. bosman **Jęchorek**, a Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: **mat Dziennicki, Cegiełka i Muzolf oraz marynarze: Napierajczyk, Kotabski, Gaszyna.**

Dzielnym marynarzom wręczyl cenne upominki od społeczeństwa Wybrzeża wojewoda gdański inż. Zrałek.

Po dekoracji marynarzy zabrał głos Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Michał Żymierski, który wygłosił przemówienie następującej treści:

Obywatele Wybrzeża! Nowopromowani Oficerowie Mar. Wojennej, Oficerowie, Marynarze i Lotnicy!

Dzisiejsza pierwsza promocja oficerów Mar. Woj., wręczenie sztandaru OSMW i Jednostce Lotniczej oraz wręczenie odznaczeń załodze holownika „Mistrz" za bohaterską i ofiarną akcję ratowania rozbitków pasażerskiego statku „Anna" jest uroczystością wykraczającą swoim znaczeniem poza ramy święta żołnierskiego. Udział społeczeństwa Wybrzeża w tej uroczystości, ufundowanie sztandarów wojskowych przez społeczeństwo jest wyrazem głębokiej nierozerwalnej więzi odrodzonego wojska Polskiego, a w szczególności Mar. Woj. i Lotnictwa z ludem. **Święto to jest również wyrazem pełnego zrozumienia naszych problemów morskich oraz znaczenia i wagi naszej granicy morskiej w zagadnieniu obronności naszej Ludowej Ojczyzny.**

Wspaniały bowiem rozwój naszej floty handlowej, rybołówstwa i portów, naszego przemysłu stoczniowego i całej wielostronnej gospodarki morskiej i Wybrzeża nie może skutecznie się rozwijać i istnieć bez jednoczesnego i współmiernego rozwoju siły zbrojnej na morzu, zabezpieczającej od wroga nasze 500 kilometrowe Wybrzeże.

Obywatele, Marynarze i Lotnicy! Uroczystość dzisiejsza zbiega się z dziesiątą rocznicą napadu Niemiec hitlerowskich na Polskę. Dziesięć lat temu wąski — 70-kilometrowy skrawek wybrzeża morskiego z jego jedynym portem — Gdynią od samego początku skazany na odcięcie od reszty kraju i zagładę przez wojska hitlerowskie, zaniedbany i źle uzbrojony przez ówczesne rządy i dowództwo sanacyjne bronił się i walczył przez miesiąc.

Słuszna linia polityczna

Honoru Polski bronił robotnik i chłop w marynarskim i żołnierskim mundurze, często i bez munduru, na Westerplatte, w Gdyni, Oksywiu i Helu. Lecz na nic się nie zdała ich bohaterska i ofiarna walka. Ich bohaterstwo i krew przelana, ich życie oddane w obronie ojczyzny zostało z góry zaprzepaszczone zdradziecką polityką i postawą ówczesnej rządzącej kliki i ówczesnego sanacyjnego dowództwa Wojska i Mar. Wojennej. I jeżeli dziś zamiast wąskiego korytarza gospodarujemy na przeszło 500 kilometrowym wybrzeżu bałtyckim, jeżeli dziś na morzu, w stoczniach, portach, na polach, w zakładach pracy Wybrzeża marynarz i stoczniowiec, robotnik i chłop zaczynają budować nową szczęśliwą, socjalistyczną przyszłość naszej ojczyzny, to zawdzięczamy to słusznej polityce obozu demokracji. Wszystko to jest wynikiem słusznej linii politycznej — wynikiem naszego sojuszu ze Związkiem Radzieckim oraz braterstwa broni potężnej Armii Radzieckiej i Odrodzonego Wojska Polskiego.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zebrania przedkongresowe Stronnictwa Demokratycznego

Dnia 30 bm. rozpoczną się w Warszawie obrady II powojennego Kongresu Stronnictwa Demokratycznych. We wszystkich województwach odbywają się zebrania przedkongresowe.

Na masowe zebranie, które odbyło się w Szczecinie dnia 24 bm. przybyli przedstawiciele CK SD z ministrem inż. Janem Rabanowskim na czele.

Na przedkongresowym zebraniu SD w Gdańsku, władze naczelne SD reprezentował poseł Nowacki.

Zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której postanawiają razem z przodującą siłą narodu, klasą robotniczą oraz średniorolnym i biednym chłopstwem, przeciwstawić się próbom imperialistów rozpętania nowej wojny. — **Szczególnie ostro zebrani przeciwstawili się prowokacyjnym wystąpieniom Watykanu, stwierdzając, że inteligencja polska udaremni próby podziału narodu polskiego na wierzących i niewierzących.**

Minister Wyszyński proponuje pakt pokoju

Obrady Generalnego Zgromadzenia ONZ

FLUSHING MEADOWS. (PAP). — Kierownik delegacji radzieckiej minister Wyszyński wygłosił na posiedzeniu plenarnym Generalnego Zgromadzenia ONZ przemówienie zakończone następującymi wnioskami:

Na polecnie rządu radzieckiego — oświadcza minister Wyszyński — delegacja ZSRR proponuje Zgromadzeniu Generalnemu uchwalenie następujących wniosków:

Wnioski Związku Radzieckiego

1 Zgromadzenie Generalne potępia prowadzone w szeregu państw a w szczególności w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, przygotowania do nowej wojny, znajdujące wyraz w popieranej przez rządy propagandzie wojennej, w wyścigu zbrojeń, w rozdmuchiwaniu budżetów wojskowych spadających ciężkim brzemieniem na ludność, w tworzeniu licznych morskich i lotniczych baz wojskowych na terytoriach innych krajów, w organizowaniu wojskowych bloków państw dążących do celów agresywnych wobec miłujących pokój krajów demokratycznych, oraz w podejmowaniu innych przedsięwzięć, zmierzających do celów agresywnych.

2 Podobnie jak cywilizowane narody potępiły już dawno używanie gazów trujących i środków bakteriologicznych dla celów wojennych, jako najcięższe przestępstwo przeciwko ludzkości, — Zgromadzenie Generalne uznaje używanie broni atomowej i innych środków masowej zagłady ludzi za sprzeczne z sumieniem i godnością narodów oraz za niezgodne z przynależnością do ONZ. Zgromadzenie Generalne uważa za niedopuszczalne dalsze zwlekanie z przyjęciem przez ONZ praktycznych środków w sprawie bezwzględnego zakazu broni atomowej i dotyczących ustanowienia odpowiedniej ścisłej kontroli międzynarodowej.

3 Zgromadzenie Generalne wzywa wszystkie państwa do rozstrzygania sporów i różnic zdań środkami pokojowymi bez uciekania się do użycia gwałtu lub groźby gwałtu.

Zgromadzenie Generalne, podkreślając niezłomną wolę i stanowczą gotowość narodów zapobieżenia groźbie nowej wojny i zabezpieczenia pokoju, co znalazło swój wyraz w potężnym ruchu ludowym we wszystkich krajach świata w obronie pokoju i przeciwko podżegaczom wojennym, oraz biorąc pod uwagę to, że główna odpowiedzialność za utrzymanie pokoju międzynarodowego i bezpieczeństwa spoczywa na pięciu mocarstwach, stałych członkach Rady Bezpieczeństwa—jednocześnie wyraża życzenie, by Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Chiny, Francja i Związek Radziecki zjednoczyły w tym celu swe wysiłki i zawarły między sobą pakt dla utrwalenia pokoju.

Treść przemówienia ministra Wyszyńskiego podamy w numerze jutrzejszym.

Wyroki śmierci na działaczy greckich

MOSKWA PAP. *Agencja Tass donosi z Aten, że w pobliżu tego miasta rozstrzelano 4 osoby, wśród których znajdował się członek biura politycznego Komunistycznej Partii Grecji — Petridis i sekretarz organizacji komunistycznej wysp Egejskich Panaiotis Gogos.*

Ateński sąd wojenny skazał na karę śmierci sekretarza związku zawodowego elektryków i wiceprzewodniczącego ateńskiej rady związków zawodowych

KOMUNIKAT TASS-a

ZSRR zna tajemnicę bomby atomowej

Co się kryje za oświadczeniem Trumana?

MOSKWA (PAP). — AGENCJA TASS OGŁASZA KOMUNIKAT NASTĘPUJĄCEJ TREŚCI:

Dnia 23 września prezydent USA — Truman oświadczył, że według informacji rządu USA w jednym z ostatnich tygodni w ZSRR nastąpiła eksplozja atomowa.

Równocześnie rządy angielski i kanadyjski złożyły analogiczne oświadczenia.

W ślad za opublikowaniem tych oświadczeń, w prasie amerykańskiej, angielskiej i kanadyjskiej, jak również w prasie innych krajów, ukazały się liczne wypowiedzi, szerzące niepokój w szerokich kołach społeczeństwa.

W związku z tym agencja TASS upoważniona jest do następującego oświadczenia:

W Związku Radzieckim prowadzone są — jak wiadomo — prace konstrukcyjne na wielką skalę — budowa elektrowni wodnych, kopalń, kanałów, dróg — które wymagają dokonywania wielkich wybuchów przy użyciu najnowszych środków technicznych. Wobec tego, że prace te, związane z dokonywaniem wybuchów, odbywały się i odbywają dość często w różnych okolicach kraju, możliwe jest, że mogło to zwrócić uwagę za granicami Związku Radzieckiego.

Co się zaś tyczy produkcji energii atomowej, to Agencja TASS uważa za rzecz konieczną przypomnieć, że już dnia 6 listopada 1947 roku minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow złożył oświadczenie na temat tajemnicy bomby atomowej, stwierdzając, że „tajemnica ta od dawna już nie istnieje". Oświadczenie to oznaczało, że Związek Radziecki odkrył już tajemnice broni atomowej i ma tę broń do swej dyspozycji. Koła naukowe Stanów Zjednoczonych przyjęły to oświadczenie W. M. Mołotowa jako bluff, uważając, że Rosjanie mogą posiadać broń atomową nie wcześniej, niż w 1952 roku, omyliły się one jednak, gdyż Związek Radziecki opanował tajemnicę broni atomowej już w 1947 roku.

Co się tyczy paniki szerzonej z tego powodu przez niektóre koła zagraniczne, to do paniki nie ma żadnych podstaw. Należy stwierdzić, że Rząd Radziecki, nie bacząc na posiadanie broni atomowej, stoi i zamierza pozostać w przyszłości na swym dawnym stanowisku bezwarunkowego zakazu stosowania broni atomowej.

Jeśli chodzi o kontrolę nad bronią atomową, to należy stwierdzić że kontrola będzie konieczna, ażeby sprawdzić wykonanie uchwały o zakazie produkcji broni atomowej.

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Truman ogłosił deklarację, w której zakomunikował: „Posiadamy dowody, że w ostatnich tygodniach przeprowadzono w Zw. Radzieckim eksplozję atomową".

Podkreślając dalej, że „żadne państwo w gruncie rzeczy nie może mieć monopolu na broń atomową", prezydent Truman próbuje znowu zaktualizować odrzucony w swoim czasie przez ZSRR amerykański projekt kontroli energii atomowej.

Podobne deklaracje ogłosiły równocześnie rząd brytyjski i rząd kanadyjski.

Prasa amerykańska podała oświadczenie prezydenta Trumana na czołowym miejscu, podkreślając w tytułach, że Truman przyznał, iż Stany Zjednoczone nie posiadają monopolu w dziedzinie produkcji bomby atomowej.

NOWY JORK (PAP). Dzisiejsza prasa w różny sposób komentuje oświadczenie prezydenta Trumana. Na szczególną uwagę zasługują głosy niektórych pism, z których wynika, że za kulisami tego oświadczenia szykuje się akcja wymuszenia na kongresie zwiększenia kredytów na zbrojenia.

Premier Cyrankiewicz w Łodzi

WARSZAWA (PAP). W dniu 25 bm. **w Łodzi odbyła się uroczystość otwarcia w nowym gmachu — szkoły podstawowej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci imienia Małgorzaty Fornalskiej.**

Na uroczystość, która stała się świętem robotniczym całej Łodzi przybyli: premier Cyrankiewicz, minister Administracji Publicznej Wolski i min. oświaty dr Skrzeszewski.

Rady naczelne SL i PSL obradują przed zjednoczeniem ruchu ludowego

WARSZAWA (PAP). **Proces zjednoczenia ruchu ludowego dobiega końca. Zbliża się utworzenie z dwu istniejących stronnictw ludowych — Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego jednego stronnictwa.** Historyczną uchwałę o zjednoczeniu ruchu ludowego podjęto na wspólnym posiedzeniu Rad Naczelnych obu Stronnictw Ludowych, które odbyło się w Warszawie w dniu 25 bm.

W dniu tym zgromadzili się w pięknie udekorowanej sali Rady Państwa członkowie Rad Naczelnych SL i PSL, Naczelnych Komitetów Wykonawczych obu Stronnictw oraz Komisji Rewizyjnych i Komisji Kontroli Partyjnej. **Na sali zasiedli obok siebie najwybitniejsi i najbardziej zasłużeni działacze ruchu ludowego, z przewodniczącym Rady Naczelnej — Kowalskim i Wycechem, prezesami Naczelnych Komitetów Wykonawczych — Baranowskim i Niećko, sekretarzami generaln. obu Stronnictw — Korzyckim i Banachem i sekretarzem SL Juszkiewiczem na czele.**

Podniosły nastrój wyraził się już na początku posiedzenia w entuzjastycznym przyjęciu przez zebranych słów zagajenia, jakie wygłosił przewodniczący Rady Naczelnej SL — Władysław Kowalski.

Również owacyjnie przyjęli zebrani przemówienie przewodniczącego posiedzenia — prezesa Rady Naczelnej PSL — Czesława Wycecha. Prezes Wycech porównując dokonywany akt zjednoczenia z najważniejszymi faktami i zdarzeniami w historii ruchu ludowego oświadczył, że obecne zjednoczenie jest najbardziej doniosłe dla dróg rozwojowych wsi polskiej, gdyż dokonuje się w warunkach utrwalonej władzy ludowej w Polsce, powiązanej węzłami współpracy i sojuszu ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami ludowymi w oparciu o sojusz robotniczo - chłopski i na podstawie programu radykalnego.

Krajowa Narada Obrońców Pokoju

Przemówienie ministra Rapackiego

WARSZAWA. (PAP). — Dnia 25 bm. przybyli do stolicy na Krajową Naradę Komitetów Obrońców Pokoju, delegaci licznych komitetów obrońców pokoju z całego kraju — przodownicy pracy, intelektualiści i naukowcy, górnicy i hutnicy, chłopi, księża i nauczyciele, działacze polityczni i aktywiści ruchu zawodowego, przedstawiciele organizacji społecznych, młodzieżowych i kobiecych.

Narada określiła ideologiczną treść obchodu Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój i omówiła przygotowania organizacyjne.

Obrady zagaił prezes ZSCh. poseł Stefan Ignar.

„Potężna jest siła ludów miłujących pokój — oświadczył m. in — Jądro tej siły stanowi wielki kraj socjalizmu Związek Radziecki, wokół którego skupiają się kraje demokracji ludowej i masy pracujące krajów kapitalistycznych".

Długotrwałymi oklaskami przyjmują obecni propozycję powołania na przewodniczącego Narady prof. Uniwersytetu Łódzkiego, przewodniczącego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i członka Światowego Komitetu Obrońców Pokoju **Jana Dembowskiego,** oraz do prezydium **Jerzego Borejszy** — członka Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, Aleksandra Burskiego i Tadeusza Ćwika — wiceprzewodniczących CRZZ, Ksawerego Dunikowskiego — rzeźbiarza, Stefana Ignara — prezesa ZSCh., Wojciecha Kętrzyńskiego — pisarza i działacza katolickiego, Józefa Kociuby — górnika — przodownika pracy, Czesławy Kunkowskiej — chłopki, **księdza Labensa — proboszcza parafii Mochowo,** pow. Wejherowo, Władysława Matwina — przewodniczącego ZMP, Józefa Pasiniego — sekretarza ZG Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Stefana Pieńkowskiego — prof. uniwersytetu, Adama Rapackiego — ministra żeglugi, Zofii Stasiak — delegatki Krajowego Zjazdu przodownic społecznych, Ireny Sztachelskiej — członka Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, przewodniczącej Ligi Kobiet. Leona Wrzoska — ociemniałego przedstawiciela inwalidów wojennych. Lucyny Wyrzykowskiej — przodownicy pracy, tkaczki.

Wzrastają siły pokoju

Przewodniczący udziela głosu ministrowi Rapackiemu dla wygłoszenia referatu ideologicznego.

Mówca wskazuje na wstępie, że od wielkiej manifestacji pokojowej w dniu 1 maja br.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zimowe zaopatrzenie ludności Wybrzeża

W dniu wczorajszym w Urzędzie Woj. Gdańskim odbyła się konferencja z udziałem wiceministra Handlu Wewnętrznego ob. Zawadzkiego, poświęcona problemom zaopatrzenia ludności Wybrzeża oraz sprawom handlu uspołecznionego.

Sprawozdanie z konferencji podamy w numerze jutrzejszym.

Krajowa Narada Obrońców Pokoju

Przemówienie ministra Rapackiego

(Dokończenie ze str. 1)

zmienił się układ sił pokoju i wojny na świecie. Niepowstrzymanie wzrastała i wzrasta siła gospodarcza Związku Radzieckiego — głównej siły pokoju i potencjał gospodarczy krajów demokracji ludowej. Powstała dzięki zwycięstwu chińskiej Armii Ludowej nowa, potężna Republika, która w akcie proklamacyjnym w imieniu 400 milionów obywateli zadeklarowała swą jedność z obozem pokoju. Wreszcie wzmacnia się walka klasy robotniczej na zachodzie, podnosi się fala strajków pod hasłem walki o pokój i chleb.

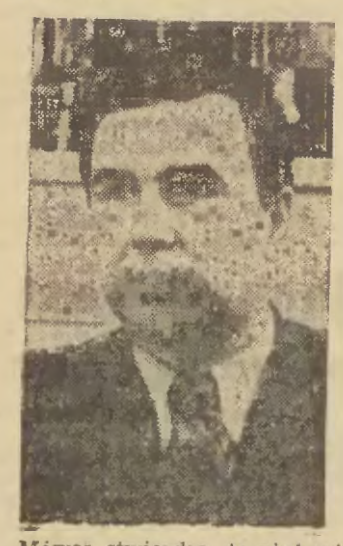

Mówca stwierdza, że pięć miesięcy osłabiło siły obozu imperialistycznego, wzmocniło siły pokoju, ale imperialistyczna żądza awantury wojennej bynajmniej nie słabnie.

Prowokacja została udaremniona

Minister Rapacki wskazuje, że imperializm sięga do arsenału prowokacji.

Mówiąc o perfidnych metodach w walce z jednością obozu pokoju, mówca wskazuje na jugosłowiańskich zdrajców i rozbijaczy, z Tito na czele i stwierdza: **„Prowokacja została udaremniona, zdemaskowany prowokator będzie schodził do roli mundurowego żandarma na straży interesów imperializmu, jak jego nowy kolega — Adenauer i jego hitlerowcy".**

Minister omawia również próby rozsadzenia od wewnątrz obozu postępu i pokoju przez reakcyjną część kleru, próby oderwania mas wierzących od czołówki obozu pokoju, ukoronowane znaną groźbą Watykanu o ekskomunice, która spotkała się ze zdecydowaną odprawą wszystkich katolików patriotów.

„Nie może — oświadcza minister Rapacki — trwać powaga i wpływ na wiernych wysokich duchownych, którzy szerzą nieprawdę, którzy rzucają groźbę klątwy na pokój czyniących, a błogosławią siejących burzę".

Minister Rapacki podkreśla potrzebę wzmożonej czujności i oświadcza, że trzeba, aby imperializm nie tylko obawiał się przegrać wojnę, gdy ją rozpęta, ale żeby wiedział, że ją przegra. **Nie wolno zostawić imperializmowi ani jednej szczeliny w jedności obozu pokoju, ani jednej kryjówki dla jego agentów i prowokatorów.**

Trzeba cementować jedność wszystkich sił obozu pokoju, ze Związkiem Radzieckim na czele, przeciw siłom wojny, trzeba spajać jedność narodów z klasą robotniczą i władzą ludową na czele w krajach demokracji ludowej, trzeba zwierać jedność narodów z klasą robotniczą na czele — przeciwko kapitalistycznym rządom zdrady i zaprzedania imperializmowi na Zachodzie.

Wskazując na odradzanie się faszyzmu niemieckiego przy poparciu imperialistów amerykańskich i Watykanu, minister Rapacki oświadcza wśród oklasków: **„Cała potęga Związku Radzieckiego, połączone siły demokracji ludowej, jedność i wola siedmiuset milionów ludzi stoją na straży granicy na Odrze i Nysie. Wśród tych siedmiuset milionów są również i Niemcy — demokraci w strefie radzieckiej oraz ci ze strefy zachodniej, którzy wbrew terrorowi imperialistycznemu manifestują swoją wolę pokoju i solidarność z obozem postępu".**

„Walki o jedność narodowego frontu pokoju i niepodległość — oświadcza wśród burzliwych oklasków mówca — **nie można ani na chwilę oderwać od nieustannej walki o wzmacnianie i pogłębianie jedności narodu polskiego ze światowym frontem pokoju, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim".**

„Bronić w Polsce jedności światowego obozu pokoju — mówi dalej minister Rapacki — **to znaczy wzmacniać przyjaźń braterską ze Związkiem Radzieckim i otaczać czcią jego wodza i pierwszego bojownika światowego obozu pokoju — Józefa Stalina".**

Uczestnicy narady przyjmują to oświadczenie długo niemilknącymi oklaskami i owacją na cześć Józefa Stalina.

Pisarz katolicki ob. Wojciech Kętrzyński oświadczył: „Jako katolik i działacz katolicki zabieram tu dzisiaj głos nie tylko po to, by zamanifestować naszą solidarność ze sprawą pokoju i jego obrony, lecz także po to, by stwierdzić, że specjalnie ważki ciężar odpowiedzialności za obronę pokoju, za niedopuszczenie do powtórzenia się straszliwych doświadczeń lat minionych spoczywa właśnie na katolickiej opinii publicznej, na katolickich działaczach tak świeckich, jak i duchownych".

„Rola kościoła katolickiego — mówi dalej — **winna być rolą niosącego miłość, a nie nienawiść. Świat katolicki stoi w obliczu groźby wypaczania się jego misji". Mówca przypomina tu rolę stronnictw chrześcijańskich w zachodniej Europie, a w szczególności w Niemczech zachodnich.**

Świadomi jesteśmy — stwierdza w zakończeniu mówca — naszego obowiązku walczenia na naszym katolickim odcinku przeciw wszelkim próbom użycia autorytetu katolickiego do wzmacniania światowego obozu kapitalistycznego wyzysku. Nasze miejsce, jako katolików jest po stronie postępu i sprawiedliwości społecznej — kończy wśród oklasków postępowy działacz katolicki.

Międzynarodowy Dzień Pokoju

Następnie wiceprzewodniczący CRZZ Aleksander Burski omawia przygotowania do Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój. Mówca podkreśla, że masy pracujące Polski w odpowiedzi podżegaczom wojennym skracają terminy wykonania planu trzyletniego.

Dla należytego zorganizowania obchodu Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój — CRZZ mobilizuje poprzez swoje ogniwa związkowe milionowe masy pracujących w Polsce.

Szczególny nacisk położony zostanie na zacieśnienie w tym dniu sojuszu robotniczo - chłopskiego.

W dyskusji ponad 20 mówców reprezentujących wszystkie warstwy społeczeństwa, robotników i chłopów, kobiety i młodzież, intelektualistów i naukowców, przekazywało Naradzie zapewnienie, że cały naród Polski zdecydowany jest wszystkie swoje siły, entuzjazm i wiedzę oddać sprawie pokoju.

Wielki dzień pielęgniarek gdańskich

Szkoła Pielęgniarsko - Położnicza przeżywała w dniu 24 bm. swój wielki dzień. W dniu tym 36 nowych absolwentek otrzymało świadectwa ukończenia III kursu. Na uroczystość, która odbyła się w auli ALG, przybył rektor Akademii Lekarskiej prof. Czarnocki, profesorowie, lekarze, pielęgniarki, oraz młodsze koleżanki absolwentek — słuchaczki Szkoły Pielęgniarskiej.

Uroczystość zagaił rektor **prof. Czarnocki**, wyrażając radość z powodu powiększenia kadr pracowników służby zdrowia o zespół dobrze wyszkolonych pielęgniarek. Następnie przemówienia gratulacyjne wygłosili: delegatka woj. Wydziału Zdrowia **ob. Jamińska** i przew. Koła Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia przy ALG **ob. Wierzba.**

O roli pielęgniarek — współtwórczyń ustroju sprawiedliwości społecznej mówiła wicedyrektorka Szkoły ob. Skowrońska. Kilka serdecznych słów do absolwentek skierowała dyrektorka Szkoły ob. Romanowska, wzywając je do realizowania przemian społecznych i politycznych, zakreślonych przez Ministerstwo Zdrowia.

W imieniu absolwentek przemówiła **ob. Wacława Jeziak**, dziękując gronu nauczycielskiemu za troskliwą opiekę w czasie studiów. **Ob. Bielska Halina** pożegnała koleżanki, imieniem samorządu szkolnego. Młode pielęgniarki złożyły przysięgę sumiennego wykonywania swych obowiązków. Następnie rektor prof. Czarnocki wręczył dyplomy absolwentkom Szkoły. Cztery absolwentki, prymuski Smoleńska Maria, Łabanowska Teresa, Schlezinger Stefania i Żukowska Anna — dostały nagrody w postaci książek. Oprócz nich kurs ukończyły 32 pielęgniarki, a mianowicie:

Balisińska Michalina, Bronk Eleonora, Brzeska Maria, Broniewska Krystyna, Butrym Irena, Czaplińska Teresa, Chilewska Danuta, Draber Maria, Dąbrowska Teresa, Górecka Stanisława, Jaworowska Halina, Jaworska Alicja, Jurewicz Krystyna, Kochanowska Aleksandra, Jeziak Wacława, Krotow Maria, Mordas Walentyna, Mellin Maria, Nowicka Irena, Niecikowska Kazimiera, Piszczelska Leokadia, Połońska Wanda, Rembiszewska Eugenia, Romanowska Helena, Rucińska Filomena, Szymańska Krystyna, Sczaniecka Maria, Staszkiewicz Otalia, Stobińska Wacława, Wąsik Halina, Wiśniewska Magdalena, Zielińska Danuta.

Pokazali, jak należy pracować przy odgruzowaniu Gdańska

— Takich wyników, jak dzisiejsze, nie mieliśmy już dawno — stwierdza z zadowoleniem jeden z przedstawicieli PPB nr. 4, dozorujący pod względem technicznym odgruzowanie śródmieścia Gdańska w rejonie ul. Długiej. — Niektórzy potrafili dzisiaj załadować i wywieźć do 100 taczek gruzu.

— Tak, komitety PZPR, Wojewódzki i Miejski, spisują się wspaniale — potwierdza drugi reprezentant PPB. — Ludzie przybyli punktualnie, nie tak jak to często bywało, że o godz. 10 nie można było jeszcze przystąpić do roboty. Organizacja pracy sprężysta, wykonanie solidne. A jakie tempo! Robota aż się pali. Jak w ulu!

Zwykle spokojna w niedzielę ul. Długa rozbrzmiewa gwarem głosów ludzkich, brzękiem kilofów i łopat, hukiem motorów samochodowych. Gdyby nie przeciągające spacerowym krokiem wycieczki i odświętnie ubrani przechodnie — trudno byłoby się domyśleć, że to niedziela, a nie dzień powszedni.

Razem! Do góry!

Tuż za Złotą Bramą, na rogu ulic Długiej i Garbary zajął „bojowe" stanowisko Wojewódzki Komitet PZPR. Przewodzi oczywiście I sekretarz ob. Konopka. Widzimy go właśnie jak wspólnie z kilku towarzyszami usuwa żelazne schody.

— Rrrazem! do góry, ot tak! — komenderuje — teraz postawimy na sztorc. Tylko uważajcie, żeby komu na nogi nie upadły! Teraz dobrze.

Za chwilę zawadzające w odgruzowaniu schody leżą na samym szczycie dużej kupy żelastwa.

W samym rogu placu pracuje redaktor naczelny „Głosu Wybrzeża" ob. Groszkiewicz. Ładuje gruz na taczkę i podwozi do samochodu. Dla ułatwienia sobie ruchów zdjął nawet koszulę. Pracując w pocie czoła tak się zapalił, że stracił nawet zrozumienie dla pracy... dziennikarskiej.

— Ze swymi pytaniami udajcie się do kogo innego — ucina krótko — bo ja mam mało czasu, a roboty, jak sami widzicie, huk.

I nic nie pomogły dalsze nagabywania. Współpracownika swojej redakcji zbył wymownym gestem, wskazując na napełnioną gruzem taczkę.

Żelbetowy „prezent"

O kilkadziesiąt kroków dalej — na rogu Długiej i Tkackiej bardzo trudną pozycję zajął Komitet Miejski.

— Tak się złożyło, że właśnie my otrzymaliśmy w „prezencie" tę żelbetową rudera — mówi ocierając pot z czoła sekretarz ob. Kwiatkowski. — Okropnie marudna tu robota.

Mimo tych trudności pracownicy MK, z I sekretarzem *ob. Banasiem*, pracują bardzo zawzięcie. Maszyny naładowane gruzem raz po raz odjeżdżają w kierunku wysypiska.

— O. już piąta pojechała — wskazuje sekretarz śródmieścia *ob. Matysik.*

— Staramy się współzawodniczyć z KW — wtrąca sekretarz z Nowego Portu ob. Rzymkowski. Bardzo ładnie przy tym spisują się nasze kobiety. Ot zobaczcie na przykład Basia Pałuba z komitetu dzielnicowego w Oliwie. Mężczyźni oczywiście nie dają się wyprzedzić i dlatego *ob. Francuz* macha łopatą z całych sił.

Orkiestra przygrywa do... roboty

Robota postępuje nie tylko sprawnie i szybko ale i w bardzo wesołym nastroju. Słychać śmiechy i żartobliwe uwagi. Miły nastrój wprowadza orkiestra Stoczniowców, która usadowiwszy się przy ocalałym murku przygrywa tym razem do... roboty.

Trzecią bojową grupę tworzą pracownicy Urzędu Wojewódzkiego. Zajęty przez nich plac w pobliżu Ratusza Prawomiejskiego jest już na ukończeniu. Mając na oku ekipy komitetów partyjnych, pracownicy UWG pracują na wyścigi. Ze szczególnym poświęceniem zabierają się do dzieła kobiety. *Ob. Skolnicka* i *ob. Wichrzycka* zaangażowały do współpracy *ob. Maciejewskiego.* Rezultat tej współpracy jest doskonały. Dzielna trójka wywiozła ponad 100 taczek gruzu. Bardzo dzielnie pracuje *ob. Sztykier.* Z mężczyzn na czoło wybija się kierowca samochodowy z wydziału zdrowia *ob. Zacharzewski. Wysiłkiem pracowników Województwa usunięto ponad 40 ciężarówek gruzu.*

— Bardzo duży wpływ na sprawność roboty ma szybki rozładunek wozów na wysypisku — zaznacza mimochodem przedstawiciel PPB. — Tam wyjechało kilkudziesięciu pracowników i tak się dobrze sprawują, że tu robota idzie bez żadnych przerw.

Przykład

Robota komitetów partyjnych i UWG jest godna uwagi. Niewiele ponad 200 ludzi uprzątnęło znacznie więcej gruzu, niż niejednokrotnie robiły to dwa razy większe ekipy innych zakładów. Niech ta praca będzie przykładem dla innych tak, jak Warszawa w odgruzowaniu i odbudowie jest przykładem dla Gdańska. (w)

Międzynarodowy Dzień Pokoju 2 października

MARSZAŁEK POLSKI MICHAŁ ŻYMIERSKI

promuje pierwszych oficerów Marynarki Wojennej

(Dokończenie ze str. 1)

Nowy sprawiedliwy ustrój społeczny Polski Ludowej, szeroki udział mas pracujących Polski w wykuwaniu i tworzeniu siły obronnej naszej ojczyzny jest gwarancją, że nie powtórzy się nigdy więcej tragedia wrześniowa, jest gwarancją pomyślnego i szybkiego rozwoju naszej gospodarki w całym kraju, rozwoju naszej gospodarki morskiej.

Braterstwo z radziecką flotą wojenną

Nowopromowani Oficerowie Marynarki Wojennej! Dzisiejsza promocja w O. S. M. W. posiada szczególną wagę. Jest to pierwsza promocja oficerów w Odrodzonej Mar. Woj. Dzisiejsza promocja świadczy, jak wielką wagę przywiązuje nasza ludowa władza do spraw obronności kraju, do sprawy rozwoju naszych sił zbrojnych na morzu. Dzisiejsza promocja jest symbolem rozwoju naszej Odrodzonej Mar. Woj.

W szeregi korpusu oficerów Mar. Woj. wkraczają oficerowie absolwenci OSMW — synowie robotników, chłopów i inteligencji pracującej, którzy tym mocniej zacieśnia więź naszej ludowej Mar. Woj. z masami pracującymi. Odrodzona Mar. Woj. nie służy dzisiaj kapitalistom i obszarnikom, ale służy niezawodnie i z całym oddaniem sprawie mas pracujących, którym przewodzi nasza bohaterska klasa robotnicza. Służyć sprawie ludu pracującego w Odrodzonej Mar. Woj. znaczy przyczyniać się ze wszystkich sił do podnoszenia sprawności bojowej jednostek pływających i nadbrzeżnych Mar. Woj.

Nowopromowani Oficerowie! W chwili obecnej w całym świecie trwa walka o pokój między siłami pokoju, siłami demokratycznymi, a siłami pracymi do wojny, siłami imperializmu. Są siły popierające odradzający się faszyzm i rewizjonizm niemiecki, które wszelkimi drogami dążą do podważenia naszej ludowej władzy, do podcięcia budownictwa fundamentów ustroju socjalistycznego w Polsce.

Wszystkie te knowania podżegaczy wojennych i wrogów ludu **godzą w najbardziej istotne interesy mas pracujących Polski i wskazują wyraźnie, że nie wolno nam żałować wysiłków nad wzmacnianiem naszej obronności, nad wzmacnianiem naszych morskich sił zbrojnych. Zasadniczym czynnikiem w wypełnianiu tego zaszczytnego i odpowiedzialnego zadania, które staje przed absolwentami OSMW jest wychowanie świadomych, miłujących swą ludową ojczyznę marynarzy i podoficerów.**

Wychowanie to trzeba oprzeć na tradycjach całego odrodzonego WP, na tradycjach rewolucyjnych walk naszej klasy robotniczej, na tradycjach bohaterskich walk pierwszej i II Armii WP oraz partyzantów AL. W wychowaniu tym trzeba nawiązywać do bohaterskich tradycji rewolucyjnych i antyfaszystowskich walk radzieckiej mar. woj., do wspaniałych tradycji marynarzy krążownika „Aurora", którego salwy artyleryjskie obwieściły światu początek wielkiej rewolucji socjalistycznej — początek nowej ery w dziejach ludzkości.

Pogłębiać i rozwijać wiedzę

W wychowaniu marynarzy ugruntowując ludowy patriotyzm trzeba stale rozwijać poczucie solidarności z walczącymi o pokój i wolność masami pracującymi całego świata, a szczególnie należy rozwijać uczucie gorącej przyjaźni do narodów ZSRR z którymi łączy nas nierozerwalna klasowa i ideologiczna więź.

Wam w Marynarce Wojennej trzeba wzmacniać i rozwijać istniejące braterskie kontakty z radziecką flotą wojenną, z której należy czerpać pełnymi garściami wzory i naukę. Wychowanie i doskonalenie bojowe załóg trzeba wiązać z rozwojem poznania i ukochania tego sprzętu bojowego jaki w Marynarce Wojennej posiadamy — okrętów, dział, instrumentów nawigacyjnych otrzymanych od ZSRR. Tu właśnie zaznaczyła się prawdziwa, braterska przyjaźń ZSRR, którą można przeciwstawić zdewastowaniu naszych okrętów wojennych w Anglii „w nagrodę" za krew przelaną przez polskich bohaterskich marynarzy w obronie imperium brytyjskiego.

Marynarka Wojenna w służbie pokoju

Obok kształtowania świadomości marynarzy, wszystkie siły trzeba wytężyć dla doskonalenia bojowego, wyszkolenia załóg. Tutaj jedną z podstawowych form wpływania na wysoką jakość wyszkolenia jest rozwijanie wśród marynarzy ruchu przodownictwa w służbie i wyszkoleniu. Trzeba wam nie szczędząc wysiłku przelewać wysoką wiedzę wojenno - morską zdobytą w szkole na szkolonych przez was podoficerów i marynarzy. Ale nie wystarczy oprzeć się na zapasie wiedzy, jaki zdobyliście w oficerskiej szkole. Zadaniem wszystkich młodych oficerów Marynarki Wojennej jest stale pogłębiać i rozwijać zdobytą wiedzę wojenno - morską. Bowiem nauka, stałe podnoszenie swojej świadomości politycznej i wiedzy fachowej jest nieodzownym warunkiem rozwoju w waszej trudnej służbie morskiej, jest nieodzownym warunkiem zbudowania nowego typu oficera i marynarza, tak koniecznego dla dalszego, coraz wspanialszego wzrostu naszej Marynarki Wojennej i wzmacniania obronności naszej Ludowej Ojczyzny na morzu. Reprezentując i tworząc typ nowego ludowego oficera Marynarki Wojennej, winniście pamiętać, że zasadniczą cechą oficera Wojska Ludowego jest obok doskonałego wyszkolenia bojowego i głębokiej świadomości politycznej wysoki poziom zdyscyplinowania i wysokie morale. Te właśnie cechy pozwolą wam wypełnić nałożone na was zadanie bez zarzutu. Będziecie tą drogą prawdziwymi bojowymi dowódcami i rozumnymi wychowawcami załóg, będziecie wzorem i przykładem, według którego rosnąć będą i rozwijać się nowe zastępy podchorążych, podoficerów i marynarzy naszej ludowej Mar. Woj.

Obywatele Wybrzeża! W imieniu całego wojska, w imieniu oficerów i podchorążych OSMW, w imieniu oficerów, podoficerów i żołnierzy jednostki lotniczej oraz swoim własnym, dziękuję wam za ufundowane sztandary. Dzisiejsza uroczystość i te ofiarowane ze składek sztandary są wyrazem głębokiej więzi między społeczeństwem Wybrzeża a odrodzoną ludową Marynarką Wojenną i odrodzonym żołnierzem, są wyrazem wielkiego zaufania do Odrodzonego Wojska Polskiego. Wojsko Polski Ludowej — wojsko synów robotników i chłopów tego zaufania nie zawiedzie.

Oficerowie, Podchorążowie, Podoficerowie, Marynarze i Lotnicy! Niech ta dzisiejsza uroczystość będzie dla was bodźcem do dalszej wytężonej pracy. Cały naród powołał was do służby wojskowej, abyście służyli Polsce i bronili praw i zdobyczy ludu pracującego. Cały naród darzy was miłością i zaufaniem. Nie zawiedźcie tego zaufania. Niech te wręczone wam dzisiaj sztandary prowadzą was zawsze do zwycięstw, niech przypominają wam wasze obowiązki i zobowiązania, abyście w pracy pokojowej osiągali jak najlepsze wyniki w żołnierskiej służbie dla dobra Ojczyzny. **Niech żyje Polska Ludowa! Niech żyje Prezydent R. P. — Najwyższy Zwierzchnik Sił Zbrojnych ob. Bolesław Bierut!**

×

Po defiladzie, która odbyła się na zakończenie uroczystości, odbył się obiad w Oficerskiej Szkole Marynarki Wojennej. W czasie obiadu, w którym wziął udział Marszałek, zabierało głos kilku mówców, m. in. primus Szkoły kpt. Pietraszkiewicz.

W serdecznej, żołnierskiej atmosferze obiad przeciągnął się wśród śpiewów i muzyki do wieczora.

Uchwała Zw. Dziennikarzy

WARSZAWA (PAP). W związku z pozbawieniem praw obywatelskich przez reakcyjny rząd Queville'a — Louis Aragona — wielkiego pisarza Francji, jednego z jej czołowych dziennikarzy, prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. przesłało na ręce Zw. Dziennikarzy Francuskich następującą uchwałę:

W imieniu dziennikarstwa polskiego protestujemy przeciwko pozbawieniu praw obywatelskich wielkiego pisarza francuskiego i redaktora naczelnego „Ce Soir" — Louis Aragona. Ta oburzająca represja nie może dotknąć osoby Aragona, odważnego bojownika o pokój, postęp i wolność, wielkiego patrioty Francji. Kara ta tylko ośmiesza jej autorów, którzy w ten sposób raz jeszcze demonstrują swą uległość wobec amerykańskich mocodawców.

Przesyłamy wyrazy gorącej sympatii i uznania dla Louis Aragona, reprezentującego najlepsze tradycje kultury francuskiej i przemawiającego w imieniu postępowego i pragnącego pokoju ludu Francji.

Pozdrawiamy demokratyczne dziennikarstwo Francji, walczące przeciw reakcji i kolaborantom o wolność i godność swego narodu.

„Zaginiony lad"

13

Tymczasem na „Huraganie" pierwszy porucznik Wroński przyjął wiadomość o pojmaniu Czerskiego i Agapita.

— Czyś się nie przesłyszał? — pytał radiotelegrafisty.

WROŃSKI: — Podmorscy ludzie? a cóż to za bujda? Jedno jest pewne, że kapitan nie alarmowałby mnie bez potrzeby, czy dla żartu. Trzeba im pośpieszyć z pomocą.

Spuszczono do wody rezerwową łódź podwodną. Sam Wroński stanął na czele wyprawy. Łódź pogrążyła się szybko w wodzie. Nie było żartów, każda minuta była droga.

Łódź podwodną Agapita i Czerskiego znaleźli wkrótce całkowicie rozbitą. Przez kilka godzin krążyli w skafandrach po dnie morskim, ale zaginionych nie znaleźli. Zrezygnowany Wroński nakazał powrót.

(Dalszy ciąg jutro)

TEATRY

PAŃSTW. TEATR „WYBRZEŻE" w Gdańsku gra codziennie od 24 września br. doskonałą komedię W. Szekspira „Poskromienie złośnicy". Początek o godzinie 19.30.

REPERTUAR KIN

GDYNIA — Warszawa — Pan Nowak — Dozwolony od lat 10 — Początek seansów o godz. 17, 19, i 21.
GDYNIA — ATLANTIC — „Ali-Baba i czterdziestu rozbójników" prod. amerykańskiej — od lat 6.
GDYNIA — Goplana — „Maskarada" — od lat 16 — godz. 17, 19, 21.
GDYNIA — Fala — „Trzeci szturm", — l. 14 — Pocz. godz. 18,30 i 21 — Święto od 16.
GDYNIA — Promień — „Grzesznicy bez winy" — od lat 16 — Godz. 18.30 i 21, w niedz. od 16.
SOPOT — Bałtyk — Milcząca barykada od lat 16 — Pocz. godz. 15, 17, 19 i 21.
SOPOT — Polonia — „Młodość poety" — od lat 12.
OLIWA — Polonia — „Dziewczęta z baletu" — od lat 14. Początek godz. 17, 19, 21.
WRZESZCZ — Capitol — Sumienie — od lta 14. — Początek godz. 17.00.
WRZESZCZ — Bajka — Złoty kluczyk — Od l. 14. Pocz.: 17, 19 21. W niedzielę od 15.
WRZESZCZ — Capitol — „Milcząca barykada" — od l. 14. Godz. rozp. 13.30, 16, 18.30 i 21.
GDAŃSK — „Światowid" — Nieczynne z powodu remontu.
ELBLĄG — Bałtyk — „Pocałunek na stadionie".
ELBLĄG — Mars — „Harry Smith odkrywa Amerykę".
TCZEW — Wisła — „Pocałunek na stadionie".
WEJHEROWO — Świt — „Nikt nic nie wie".
STAROGARD — Polonia — „Sępy".
MALBORK — Capitol — „Sępy".
LĘBORK — Fregata — „Krakatit".
KWIDZYN — Tęcza — „Szewc Mateusz".
KOŚCIERZYNA — Bałtyk — „Wieś na pograniczu".
KARTUZY — Kaszub — „Młoda Gwardia".
NOWY STAW — Tęcza — „Uczennica 1-a".
PRUSZCZ — Kraków — „Pieśń taigi".

WYSTAWY

Wystawa grupy Polskich Marynistów - Plastyków otwarta codziennie w Klubie TPPR w Sopocie w godz. od 10 — 22.

Wystawa reprodukcji dzieł starych mistrzów otwarta codziennie w lokalu Zw. Plastyków w Sopocie przy ul. Rokossowskiego 54 w godz. 11—18. Wstęp bezpłatny.

BIBLIOTEKI

Oddział Miejski TPPR w Gdańsku podaje do wiadomości, że biblioteka Towarzystwa czynna jest codziennie, prócz niedziel i świąt w godz. 16 — 20.

DYŻURY APTEK

od dnia 24. 9. br. do dn. 1. 10. br.

GDYNIA: Apteka pod Gryfem, ul. Starowiejska 34 i Apteka Nadmorska w Orłowie.
SOPOT: Apteka Nowa, ul. Stalina 791.
WRZESZCZ: Apteka Bałtycka, ul. Grunwaldzka 36.
GDAŃSK: Apteka Morska, ul. Łąkowa 16.

Złóż ofiarę na T. B. S.

I robotniczy spływ kajakowy pod hasłem „Sport dla wsi"

Niezwykle ciekawą imprezę turystyczno - sportową zorganizował we wrześniu br. Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej w Gdańsku przy współpracy Delegatury Polskiego Związku Kajakowego w Gdyni. Był to spływ kajakowy pod hasłem „Sport dla wsi" z jez. Garczyńskiego przez „morze Kaszub" — jez. Wdzydze i rzekę Czarną Wodę do Tlenia. Uczestnikami spływu byli robotnicy - sportowcy ze Stoczni Gdańskiej, którzy na postojach, tj. we Wdzydzach kiszewskich, Borsku, Czarnej Wodzie i Wdzie — zorganizowali pokazy sportowe oraz ogniska ze śpiewami dla ludności wiejskiej.

Wieczorynki zwykle kończyły się zabawą ludową z tańcami przy dźwiękach akordeonu.

Oderwani od pilników, młotów i kowadeł, młodzi robotnicy uczyli się w czasie trwania spływu, wzorowego uprawiania sportu kajakowego i zachowania się na szlaku kajakowym. Napotykano tam rozmaite przeszkody, które należało sprawnie ominąć, jak nisko leżące nad wodą mostki, tamy młyńskie, zawalone mosty kolejowe itp.

Był to pierwszy, tego rodzaju spływ w Polsce. Trzeba przyznać, że spotkał się on z dużym uznaniem ludności wiejskiej, która tłumnie zjawiała się na wieczory przy ognisku, by wspólnie z uczestnikami spływu śpiewać i tańczyć. Szczególne zainteresowanie wykazały wsie Wdzydze kiszewskie i Wda nad Czarną Wodą, których sołtysi gościnnie przyjmowali uczestników spływu.

Kierownikiem spływu i instruktorem kursu był ob. Skrzypczak, pracownik Stoczni Gdańskiej.

Imprezę tę poparła poważnie Stocznia Gdańska, wypożyczając 15 kajaków z wiosłami oraz samochodu do przewiezienia kajaków i uczestników na miejsce startu — Garczyna.

Spływ finansowany był przez Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej w Gdańsku, przy czym subwencji udzieliła też Wojewódzka Rada Kultury Fizycznej i Sportu.

Mgr Stanisław Rischka

Wieczory dla dzieci TPPR

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Gdyni urządza w każdą środę wieczory dla dzieci. Na program wieczorów składają się bajki, w wykonaniu Zespołu Żywego Słowa „Czytelnika" oraz filmy naukowe i rozrywkowe.

W środę 21 bm. odbyła się pierwsza impreza, wypełniona przez bajki w wykonaniu ob. St. Fleszarowej i filmy „Nowa wieś" i parę kreskówek.

T. P. P. R. zaprasza wszystkie dzieci na poświęcone im wieczornice.

MIGAWKI Wybrzeża

X muza w Wejherowie

W tutejszym kinie „Świt" ukazał się następujący afisz:

Uwaga! Film pt. „Nikt nic nie wie". Wyświetla się 4-ry seanse dziennie dn. 24, 25, 26. 9. 49 r. dla szkół o godz. 14-tej w dnie powszednie A w niedziela od 12-tej. Normalne seanse w dnie powszednie od godz. 16, 18, 20 w niedziela od godz. 14. Film wyświetla się 4-ry seanse spowodu krótkiego terminu gry. Wobecego uprasza się Ob. Wejherowa, o nabywanie biletów na seanse jak wyżej.

To się nazywa zwięzła i zrozumiała forma. (p)

Gdy maklerzy grają w piłkę

Mecz piłkarski „Hartwig" — Baltica" zorganizowany na odbudowę Warszawy, zakończył się pogromem „Baltici" w stosunku 4:1, i obfitował w wiele humorystycznych momentów.

Najwięcej hałasu czynili, oczywiście, przysięgli kibice, rekrutujący się z pracowników obu wielkich firm portowych. Dopingowali oni graczy swoich drużyn okrzykami niespotykanymi chyba na żadnym boisku w Polsce. Kiedy „Hartwig" rozpoczął serię zwycięskich bramek, kibice wołali: „Nie spieszcie się, zaczekajcie, posłaliśmy do „Polcargo", aby dobrze obliczał... Na to kibice „Baltici". „Nie bójcie się, my i tak dobrze obliczymy wam jutro „demurrage" (opłaty za postoje statków).

Najlepszym okazał się widz, który przez cały czas wołał: W „Stevedoring" go! Podobno był to jeden z... buchalterów tej firmy. (p)

Wypadki i kradzieże

— **KRADZIEŻ ROWERU.** Kazimierzowi Toporskiemu zam. w Gdańsku przy ul. Miałki Szlak 182 — 1, skradziono rower (nr ramy 961.629, nr rejestracyjny — 4362). (w)

— **KRADZIEŻ MOTOCYKLA.** Henryk Kosmalski, zam. w Gdańsku przy ul. Żakkmarki 5 — 9, skradł pozostawiony na ul. Ołowianka przez Stefana Jagielskiego motocykl. Kosmalski został ujęty. Motor, jako własność OUL, został przekazany do magazynu. (w)

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM urządzenie sklepowe, wagę ucbylną — Sopot, Bieruta 7 „Mignon". 8993

SPRZEDAM stołowy, biurko orzechowe. Wrzeszcz, Zawiszy Czarnego 7-1. 8998

PALTA damskie, męskie, ubrania poleca „JANINA" Wrzeszcz, Dworcowa 1. — 8914-K

SPRZEDAM siano większą ilość. Pruszcz-Gdański, ul. Słowackiego 21. 9012-K

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju umeblowanego używalnością kuchni Sopot. Zgłoszenia, Sopot, Krótka 1 — Swoboda. 8990

INŻYNIER poszukuje pokoju sublokatorskiego Gdańsku — Wrzeszczu. Oferty Gdańsk-Wrzeszcz, Bohaterów Ghetta Warszawskiego 10 m. 4. 9005

DWA pokoje wspólna kuchnia zamienię na jeden. Oferty, Oliwa, Czasopisma, — Armii Polskiej 1. 9017

ZAMIENIĘ pięciopokojowe kuchnia, łazienka Sopot, Grunwaldzka na trzypokojowe komfortowe Sopot. Oferty Czytelnik, Sopot, Rokossowskiego pod „Józef". 8946

LOKAL na warsztat samochodowy — Wrzeszcz wynajmiemy. Zgłoszenia „Prasa" Wrzeszcz, Barlickiego pod „Warsztat" 9014-K

TRZYPOKOJOWE, wygody, Toruń, zamienię na dwupokojowe, łazienka — Wybrzeże. Czapiński Wrzeszcz, Żeleńskiego 21. 8995

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Transp. Oddział Marynarzy oraz tymczasowy odcinek zameldowania na nazwisko Tereszkiewicz Zdzisław. 9004

ZGUBIONO dokumenty - dowód osobisty Marii Cybowicz zamieszkałej w Strumykowie, gmina Łęcze, powiat Elbląg. — 9006-K

ZGUBIONO legitymację Związków Zawodowych Metalowców — Elbląg na nazwisko Pacek Waldemar. 9007-k

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Transp. Oddział Marynarzy Nr 80349 na nazwisko Ponczek Franciszek. 9010

ZGUBIONO dnia 22 bm. kartę rozpoznawczą Nr 4907, odcinek zameldowania Gdynia - Śródmieście, Sobieskiego 18 na nazwisko Marszałek Edward. 9021

LEGITYMACJĘ Nr 119a porfitelem zgubiłam 21 bm. Helena Stolzmann - Stolańska, Sopot, Boczna 7 — 3. 8992

ZGUBIONO kolejowy dowód tożsamości osoby Nr 497245, Pestka Aniela. 9025

Przedsiębiorstwo Inwestycyjno-Remontowe w Sopocie — ulica Stalina 694

zatrudni:

techników-elektryków z praktyką na kierowników robót w terenie, **mistrzów-elektryków** z dłuższą praktyką budowy instalacji siły i światła, **monterów-elektryków instalatorów**

Płace według budowlanej Umowy Zbiorowej (9020-k)

WOLNE POSADY

PLANISTĘ obeznanego z księgowością na stanowisko kierownika sekcji poszukuje Chłodnia Portowa w Gdyni, ul. Polska 24. Oferty z życiorysami kierować do działu personalnego. 9003

POTRZEBNA pomoc domowa zaraz. Sopot, Krasickiego 6 m. 3. 8991

BUCHALTER do przebitki potrzebny — zgłoszenia Bałtyckie Zakłady Ceramiczne w Tolkmicku. 9011

POSAD POSZUKUJĄ

BUCHALTER - bilansista poszukuje pracy w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia: „Buchalter", Czytelnik, Wrzeszcz, Grunwaldzka. 8999

PALACZ do centralnego ogrzewania poszukuje pracy. Oferty Czytelnik, — Wrzeszcz, Grunwaldzka pod „Palacz". — 8997

NAUKA

ESPERANTA wyucza korespondencyjnie **ZWIĄZEK ESPERANTYSTÓW,** Warszawa Marszałkowska 81. Informacja — nadesłanie znaczka. 8958-K

RÓŻNE

ZGUBIONO białą wyprawkę dziecka do chrztu — trasa Świętojańska — Lipowa — Krasickiego. Zwrot wynagrodzę. Szelestowska — Gdynia, Ejsmonda 9. 9009

PRZYBŁĄKANĄ kozę 22 września odebrać Gdańsk, Świętojańska 70-71 po tygodniu uważam za własność. 9013-K

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

adw. dr Br. Stan. ROMANOWSKIEGO

odbędzie się msza żałobna w środę, dnia 28 września br. o godzinie 8-ej rano w kościele O. O. Jezuitów we Wrzeszczu, ul. Mickiewicza, o czym zawiadamia Przyjaciół i Znajomych Zmarłego (8996) RODZINA

PROGRAM RADIOWY

NA WTOREK, 27 WRZEŚNIA 1949 R.

5.10 — Pozz. aud. 5.15 — Wiad. por. 5.20 — Koncert. 6 — Dziennik por. 6.15 — Muzyka. 6.30 — Gimnastyka. 6.40 — Muzyka. 6.55 — Program. 7 — Wiad. por. 7.15 — Muzyka. 8 — Streszcz. wiadom. por. 8.05 — Aud. dla kobiet 8.15 — Muzyka. 8.35 — „Stepowy Król Lear". 8.55 — Program lok. 8.58 — Przerwa. 10.35 — Aud. dla przedszkoli. 10.55 — Aud. szkolne. 11.15 — Informacje. 11.20 — Muzyka rozr. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Wiadomości południ. 12.20 — Aud. dla wsi. 12.50 — Muzyka. 12.55 — Melodie ludowe. 13.20 — Skrzynka PCK. 13.30 — Muzyka. 14 — Aud. PCK dla chorych. 14.15 — Christian Sinding — Trio op. 64. 14.50 — Wiad. miejscowe. 15.05 — Beethoven — Sonata na skrzypce i fortepian. 15.25 — Program. 15.30 — Montaż literacki z utworów Marii Konopnickiej. 15.50 — Walka z alkoholizmem. 16 — Aud. dla młodzieży. 16.15 — Ostatni numer „Kuźnicy". 16.20 — Koncert rozr. 16.45 — Przegląd wydarzeń. 17 — I dziennik popoł. 17.15 — Koncert rozr. 18 — „Z frontu brygad SP". 18.15 — Pieśni Chóru PR. 18.30 — „Bułgaria przemawia do Polski". 19 — II dziennik popołudn. 19.15 — „Na muzycznej fali". 19.45 — „Opowieść o Chopinie". 20 — Koncert symf. 21 — Dziennik wiecz. 21.30 — Muzyka. 21.40 — Muzyka tan. 22.25 — Recital wiolonczelowy Kazimierza Wiłkomirskiego. 22.45 — Codzienny przegląd wydarzeń. 23 — Ostatnie wiad. 23.10 — Reportaż z Międzyn. Konkursu Chopinowskiego. 23.50 — Program. 24 — Hymn.

SREBRO—ZŁOM

płaci najwyższe ceny P. F-ka Wyrobów Bursztynowych Gdańsk - Wrzeszcz ulica Kochanowskiego 41. 8469-k

SZLIFIERNIA WAŁÓW KORBOWYCH

Wiktor Lewandowski—Bydgoszcz, ul. Toruńska 15 (Babia Wieś 6) 8965-k

MAGDALENA SAMOZWANIEC

Czy pani mieszka sama? 38)

— Mamuluuu — mamuluuu! — tylko myśmy się tak zagadały, że tego nie słyszymy. — Do widzenia i proszę niech pani — jak najszybciej wróci na stałe do... kobiecej formy. — Tak pani z tym do twarzy.

— Zadziwiająca kobieta! — rzekła Xenia, gdy pani Dyrektor — zniknęła za drzwiami.

Katarzyna która właśnie zmieniała bluzkę i twarzy jej nie było widać, mruknęła po, przez jedwab. — Dlaczego? — Ukazała głowę — i ciągnęła dalej:

— Dlaczego zadziwiająca, jest właśnie bardzo normalna!

— Wszystko co ty nazywasz „normalnym" — jest dla mnie niezwykłe i anormalne. — Ja takich dodatnich kobiet jak te dwie, ta babcia i ta córka, w ogóle nie spotykam.

— Bo się ciągle obracasz w sferze mieszczańskiej — odparła Małgorzata, zapinając bluzkę na mnóstwo małych guzików.

— Ja tam nie robię między ludźmi różnicy — rzekła Xenia — obojętne mi to, czy ktoś jest mieszczaninem, robotnikiem, czy profesorem — chodzi mi o to, żeby był człowiekiem. — Chodźmy już — rzekła. — Ach te baby, jak to się potrafi guzdrać!

— A tobie się naprawdę zdaje, że jesteś chłopcem. — W głowinie ci się już przez tę głupie udawanie przewróciło. — Ty także jesteś babą!

— Nie jestem „babą" i nie będę! — Chodźmy już!

Xenia zadzwoniła po drodze do Józka Ofermacza:

— Józku! Chodź z nami trochę potańczyć!

— Co się stało? — Czy jesteś może chora?

— Nie jestem chora, tylko mam duchowego „kociokwika". — Dość mam już życia... Oczywiście, mojego życia...

— No tak — odparł Józek do słuchawki — to się zdarza bardzo „żywotnym" osobom. — A jak jesteś ubrana? Bo jeżeli masz na sobie portki, to ja z tobą nie pójdę!

— Jestem „za kobietę"! — Przyjdź do „Polonii". — Będziemy na górze w dużej sali...

— Przyjdę! — odparł i odłożył słuchawkę.

— — — — — — —

Przyszły pierwsze i usiadły przy wolnym stoliku. — Tłumy „jedzeniowiczów" oblegały wszystkie stoły wokoło. Kelnerzy z poważnymi minami ministrantów krążyli wokoło. Zapobiegliwie i szybko obsługiwali tylko te stoły, przy których zamówiona została „wódeczka" i „zakąseczki".

Roznosili długie „kajaki" z zakąskami i butelki z kieliszkami.

— Wszyscy przeważnie ulegliśmy nowym przemianom — tylko kelnerzy pozostali ci sami — rzekła obserwując ich, Xenia. — I mam wrażenie, że tych panów nic nie zdoła zmienić! Będą zawsze szanować tylko tych gości, którzy będą zamawiać wódkę i zakąski — a lekceważyć wstrzemięźliwych, lub „małopieniężnych". — Obie, ubrane dość skromnie i raczej po sportowemu, nie wzbudzały w kelnerach zaufania. — „Proszę pana!" — wołały jedna przez drugą na owych panów w białych kurtkach, ale spojrzawszy na nie, przelotnie, odpływali w inną stronę, na pozór pokojowo, machając białą serwetą.

— Ja bardzo rzadko piję i nie lubię — rzekła Xenia — ale zrobię małą próbę i zamówię karafeczkę z kanapkami!

— Wódkę i zakąski! — krzyknęła męskim głosem, do przebiegającego „pana starszego".

— W tej chwili służę! — odparł zatrzymawszy się jak wryty, przy ich stoliku. — Wódeczkę gatunkową? — Wyborową? — pół literka?

— Ćwiartkę „zwykłej" i kilka kanapek — rzekła Xenia odważnie.

Uprzejma mina kelnera została momentalnie zmazana, jak gąbką na tablicy.

— Za chwilę podam! — rzekł obojętnym tonem.

Przez ten czas zjawił się Józek, w nowym, granatowym garniturze, pełen godności i obycia towarzyskiego. Przywitał się, wziął kartę do ręki, począł ją dokładnie studiować. — Wyciągnął jednocześnie z kieszeni pudełko „Grunwaldów" i położył na stole do ogólnego użytku.

— Co panie zamówiły? — zapytał się, jak to zwykli panowie czynić w podobnych okolicznościach.

— Ćwiartkę wódki i kanapki. — Nie myślę wcale stawiać kelnerom coś więcej — rzekła Xenia.

— To, stanowczo za mało! — Ja zamówię coś konkretnego!

Przy stoliku naprzeciwko, siedziało trzech młodych ludzi. — Obie panie, ładne, zgrabne i bez pozy na „kociaki", zwróciły ich uwagę. — Szczególniej jeden z nich wysoki, zgrabny blondyn — wciąż spoglądał na Xenię i rozmawiał o niej ze swoimi towarzyszami.

— Zrobiłaś konkietę! — rzekła Małgorzata która to zauważyła.

(Ciąg dalszy jutro)

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Chychła zwycięża Kolczyńskiego w meczu Kolejarz (Gd) — Gwardia (W) 8:8

Pełen emocji mecz czołowych ósemek pięściarskich „Kolejarza" (Gdańsk) i „Gwardii" (Warszawa) zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym — 8:8.

Głównym punktem zainteresowania była walka Chychła — Kolczyński. Po zeszłotygodniowym słabym występie reprezentanta „Kolejarza", przy anonsowanej jednocześnie dobrej formie Kolczyńskiego, wydawało się wielu widzom, że pojedynek tych dwóch asów powinien zakończyć się sukcesem warszawianina.

Bezpośrednie spotkanie przyniosło jednak zdecydowany triumf gdańszczaninowi. Chychła od pierwszego momentu walki był pięściarzem szybszym, inteligentniejszym i nadawał ton w ringu. Cieszy nas niezmiernie fakt doskonałej kondycji tego boksera, która pozwoliła mu nie tylko wytrzymać silne tempo spotkania, ale uzyskać nawet w ostatniej fazie walki zdecydowaną przewagę.

Obok Chychły dobrze wypadli Klein, Zieliński, Musiał, Drążkowski a nawet Białkowski, który w tym dniu był wyjątkowo bojowy i ruchliwy. Pewien spadek formy notujemy u Antkowiaka. Dolecki ciągle jeszcze nie umie wykorzystać swych naturalnych warunków fizycznych.

NIESPODZIEWANE PUNKTY W MUSZEJ

Dobry początek przyniósł już wadze muszej Drążkowski. Przyznajemy szczerze, że jego zwycięstwo nad Patorą trochę nas zaskoczyło. Z przebiegu walki nie uwidoczniła się przewaga gdańszczanina. Mimo ambitnej postawy i wykorzystywania sytuacji w zwarciach, kontry Patory były dość celne i naszym zdaniem remis byłby tu słuszniejszy.

UDANY REWANŻ KLEINA

Dalsze punkty dla „Kolejarza" uzyskał w koguciej Klein. Gdańszczanin w ładnym stylu zrewanżował się Szadkowskiemu za przegraną w Warszawie, wygrywając tym razem bezapelacyjnie. Klein miał jeden ze swych lepszych meczy i w trzeciej rundzie nie dużo brakowało, ażeby znokautował przeciwnika. Szadkowski pod koniec walki spuchł i z trudem wytrzymał do końcowego uderzenia gongu.

Typowany na zwycięzcę w wadze piórkowej Antkowiak natrafił w osobie Wesołowskiego na groźnego przeciwnika. „Gwardzista" walczył dość nieprzyjemnie (w jakiejś skręconej pozycji) i był trudny do trafienia. Poza tym dysponował on niebezpiecznym prawym zamachowym, którym już w pierwszym starciu kilkakrotnie „zawadził" gdańszczanina. Również i w drugiej rundzie Antkowiak, mimo ambitnych ataków „nadziewa" się na silne ciosy przeciwnika. Za nieczystą walkę obydwaj otrzymują napomnienie. Również i ostatnia runda przynosi przewagę Wesołowskiego, co pieczętuje jego zwycięstwo.

DRAMAT ZIELIŃSKIEGO

Dramatyczny przebieg miała walka w wadze lekkiej. Komuda wyszedł na ring z uśmiechem będąc pewnym swej zdecydowanej wyższości nad Zielińskim. Z rozwojem jednak walki uśmiech znikł z jego twarzy, szczególnie po pierwszym starciu, gdy wynik był remisowy. Komuda wprawdzie pokazał błyskotliwą technikę i ładne wyprowadzanie ciosów — mimo to gubił się niekiedy pod gradem porywających ataków młodego Zielińskiego. Starcie to zaliczyć należy do najciekawszych momentów meczu. W drugiej rundzie nadal trwa błyskawiczna wymiana ciosów. W pewnym momencie Komuda bije w dolną partię. Zieliński osuwa się na deski i reklamuje zbyt niski cios. Wobec nie stwierdzenia faulu przez sędziego ringowego, zostaje ogłoszone zwycięstwo Komudy przez k.o. Szkoda, że bokser „Kolejarza" nie walczył z przeciwnikiem pełnych trzech rund, bo kto wie, jaki by obrót przybrało to spotkanie?

Faworytem w wadze półśredniej był od pierwszej chwili Musiał. Wydawało się nawet, że jego przeciwnik Kukulak przed czasem zrezygnuje z walki. Warszawianin jednak wykazał niezwykłą odporność i mimo zainkasowania wielu niebezpiecznych ciosów umiał się jeszcze w końcowej fazie walki zdobyć na parę kontrataków. Zwycięstwo Musiała było jednak bezsporne i zdecydowane.

CHYCHŁA WYGRYWA Z KOLCZYNSKIM

Po walce w wadze półśredniej, gdańszczanie prowadzą 6:4. Od wyniku spotkania Chychła — Kolczyński zależą losy całego meczu. Napięcie na widowni niebywałe. Burza braw wita wchodzących na ring zawodników. Pierwszy atak rozpoczyna Chychła. Dwa jego ciosy z lewej dochodzą celu. Kolczyński rewanżuje się dwoma zamachowymi, które na skutek błyskawicznych uników Chychły trafiają w próżnię. Następne dwa sierpy Kolczyńskiego trafiają jednak przeciwnika. Od połowy starcia gdańszczanin wzmacnia tempo i z doskoków błyskawicznie trafia przeciwnika z obu rąk. Runda dla Chychły. Drugie starcie toczy się pod znakiem dalszej przewagi pięściarza Wybrzeża. Kolczyński inkasuje napomnienie za nieprzepisową walkę. — Wymiana ciosów duża, przy czym więcej i celniej trafia Chychła. Na początku trzeciej rundy wydawało się, że Kolczyński dochodzi do głosu, ale szybkie kontry ostudzają zapał warszawianina. Dochodzi do zwarć, w których szybszy Chychła ma zawsze ostatnie słowo i za każdym razem wychodzi ze zwarcia z ciosem. Pod koniec walki przewaga boksera „Kolejarza" jest przygniatająca. Przy niezwykłym dopingu szalejących z radości kibiców — Chychła kończy zwycięsko walkę.

W półciężkiej Dolecki technicznie wyraźnie ustępował Archackiemu. Gdańszczanin raz po razie „nadziewał" się na lewe proste przeciwnika. Wprawdzie w trzecim starciu Dolecki kondycyjnie lepiej wytrzymał spotkanie, ale nie umiał wyprowadzić żadnego celnego ciosu, który by mógł wstrząsnąć warszawianinem. Wygrywa wyraźnie Archacki.

Miłą niespodziankę sprawili najcięższi: Białkowski i Szymura. — Obaj byli w tym dniu w dobrej kondycji i walka ich była dość żywa. Białkowski walczy z sercem i decyduje się wielokrotnie na ataki. Szymura jednak ma bogatszy repertuar ciosów i pierwszą jak i drugą rundę kończy z nieznaczną przewagą. Dopiero w trzecim starciu uwidacznia się wyższość warszawianina. Trafia on Białkowskiego dwukrotnie w szczękę i gdańszczanin odpoczywa do ośmiu. Wstaje i walczy dalej, wytrzymując dobrze całe spotkanie. Wygrywa na punkty Szymura

SĘDZIA BRAWO!

Parę słów należało by poświęcić osobie arbitra ringowego Łaukiedrey'a. Osobistym swym autorytetem i doskonałym prowadzeniem walk umiał sobie zdobyć mir u zawodników i posłuch publiczności, która kilkakrotnie darzyła brawami sędziego. Funkcje sędziów punktowych spełniali: Derda (Poznań) Kowalski (Poznań), Kugacz (Pomorze).

Widzów 3.500.

A. SKOT.

»Lechia« przegrywa z »Kolejarzem« 0:1

Zawiedli się kibice „Lechii" na swych pupilach. Gdańszczanie wykazali znów spadek formy i po słabej grze ulegli zespołowi „Kolejarza" (Poznań) 0:1 (0:0).

Kameleonową formę mają „lechiści". Po dobrym meczu z ŁKS-em wydawało się, że „Lechia" w następne spotkania włoży tyle ambicji i umiejętności, że zdoła uzyskać chociażby na swoim terenie pewne punkty. Nie mieliśmy żalu do gdańszczan za porażkę w Krakowie, ale niedzielny mecz z „Kolejarzem" był do wygrania. Cóż z tego, gdy w „Lechii" obserwujemy brak kondycji i umiejętności wykończenia akcji. *Wydawało się, że pozyskanie trenera czeskiego Kriżka przyniesie poprawę — jeżeli nie techniczną, to kondycyjną. Opinia sportowa zawiodła się jednak. „Lechia" gra obecnie słabiej niżeli przed pół rokiem i zamiast poprawy pod okiem trenera, wykazuje jak na drużynę ligową zastraszające braki.*

Trudno, ale trzeba powiedzieć, że gra „Lechii" była beznadziejna. Ponad 20.000 widzów obecnych na meczu oczekiwało w drugiej połowie zrywu ze strony gospodarzy. Zryw ten przyszedł, ale z przeciwnej strony i ZZK zdobył zasłużoną bramkę.

„Kolejarze" również nie zachwycili. Drużyna ta, mimo zajmowania wysokiej pozycji w tabeli ligowej, nie ma prawa myśleć o tytule mistrza. „Lechia" gdyby zagrała lepiej, mogłaby z powodzeniem spotkanie rozstrzygnąć na swą korzyść.

LECHIA: Pokorski, Kusz — Lenc, Kokot I — Kamzela — Nierychło — Kokot II — Goździk — Gronowski — Konopek — Wawrzusiak.

KOLEJARZ: Ławniczak (Gołębiowski), Sobkowiak — Wojciechowski I, Słoma — Tarka — Matuszak, Kołtuniak — Czapczyk — Chudziak, Białas — Wojciechowski II.

PRZEBIEG GRY

Grę rozpoczynają gospodarze ładną akcją napadu. Gronowski silnie strzela w ręce bramkarza. W 6 minucie sędzia dyktuje rzut wolny na bramkę gdańszczan. Strzela Czapczyk, a Pokorski piękną robinsonadą ratuje niebezpieczną sytuację. „Lechia" atakuje prawą stroną, szybko zdobywa teren, ale brak zdecydowania strzałowego kończy się na dobrej obronie gości. W 19 minucie przebija się przez obronę Białas i z odległości 15 metrów strzela silną bombę na bramkę, ale dobrze ustawiony Pokorski szczęśliwie broni. W chwilę później Ławniczak, chwytając piłkę, upada z nią nieszczęśliwie na ziemię, łamiąc palec u prawej ręki. Zastępuje go z powodzeniem Gołębiowski. W ataku gospodarzy jedynym niebezpiecznym strzelcem był lewoskrzydłowy Wawrzusiak, który ładnie przechodząc obronę, z dużej odległości oddał kilka groźnych strzałów.

Konopek cofał się dużo do tyłu, spełniając rolę trzeciego defensywnego pomocnika, ale był za miękki. Gronowski pilnowany doskonale przez Tarkę nie mógł rozdzielać należycie piłek. Goździk i Kokot II byli słabsi jak zwykle. Pomoc zagrała nieźle. Najofiarniejszym był Kamzela. Obrona i bramkarz grali bardzo dobrze. W drużynie gości na specjalne wyróżnienie zasługują w pomocy Tarka, a w napadzie Czapczyk i Wojciechowski II.

Po przerwie gdańszczanie opadają z sił. Narzucone przed przerwą tempo było stanowczo dla „lechistów" za silne. „Kolejarze" teraz częściej napierają na bramkę „Lechii", a efektem tego jest w 52 minucie strzelona z bliskiej odległ. zwycięska bramka przez prawoskrzydł. Kołtuniaka. W napadzie „Lechii" nic się nie klei. Wszystkie wypady likwiduje doskonała obrona przeciwnika.

Sędzia p. Sznajder z Warszawy b. dobry. *(Kr)*

Sensacje ligowe

Ruch — Szombierki 6:1
Warta — Polonia (Byt.) 1:2
AKS — Polonia (W-wa) 3:0
Legia — Wisła 0:0
Cracovia — ŁKS 2:1
Lechia — ZZK 0:1.

TABELA LIGOWA

1)	Gw.-Wisła	18	25:11	44:19
2)	Cracovia	18	25:11	35:24
3)	Kolejarz (P)	18	24:12	50:30
4)	Polonia (W)	18	23:13	31:21
5)	AKS	18	18:18	32:36
6)	Szombierki	18	18:18	31:37
7)	ŁKS	18	16:20	40:43
8)	Warta	18	15:21	26:29
9)	Ruch	18	15:21	37:43
10)	Polonia (B)	18	13:23	26:35
11)	Legia	18	13:23	25:38
12)	Lechia	18	11:25	25:50

Lechia (Gd.) — Kolejarz (Poznań) w lekkoatletyce

Rozegrane w niedzielę na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu spotkania lekkoatletyczne juniorów miejscowej Lechii z Kolejarzem (Poznań) przyniosły wynik remisowy. **Na wyróżnienie zasługuje dobry wynik Rabendy, który na 300 m uzyskał czas 36,4 sek (wyrównany rekord Polski juniorów) oraz Cecuły (Lechia) w skoku wzwyż — 170 cm.**

Wyniki techniczne:

Chłopcy: 100 m 1) Rabenda (L) 11,1, 2) Mach II (L) 11,5, 3) Rajewicz (K) 11,8.

300 m. 1) Rabenda (L) 36,4, 2) Mach II (L) 39,0, 3) Tietz (K) 39,8.

1500 mtr. 1) Lasocki (L) 4:30,4, 2) Murawski (L) 4:37, 3) Sierszuła (K) 4:52.

200 mtr. płotki: 1) Laurentowski (K) 30,0, 2) Jeram (K) 30,8, 3) Pirsztel (L) — 30,8.

Kula: 1) Musiał (K) 13,04, 2) Pirsztel (L) 12,64, 3) Przecieliński (K) 12 51.

Dysk: 1) Przecieliński (K) 40,21, 2) Kozerski (L) 39,33, 3) Pirsztel (L) 39,26.

Skok w dal: 1) Gutkowski (L) 6,17, 2) Janowski (K) 6,07, 3) Laurentowski (K) — 5,83.

Skok wzwyż: 1) Cecuła (L) 170, 2) — Umiastowski (L) 160, 3) Janowski (K) — 155 cm.

Sztafeta 4 razy 100 m.: 1) Lechia 46,8, 2) Kolejarz 46,9 sek.

Dziewczęta:

60 mtr. Tychenówna (K) 8,5, 2) Bunikowska (L) 8,8, 3) Gutkowska (L) 9,0.

200 mtr.: 1) Bocianówna (L) 29,0, 2) — Tychenówna (K) 29,8, 3) Kapturska (K) 31,0 sek.

Skok w dal: 1) Czechlewska (K) 4,73, 2) Kapturska (K) 4,56, 3) Gutkowska (L) 4,41 m. Poza konkursem Cecówna (L) uzyskała wynik 4 m. 78 cm.

Skok wzwyż: 1) Dzierżanowska (L) 135, 2) Janeczkówna (L) 125, 3) Majkówna — (K) 115.

Kula: 1) Bubiak (K) 9,08, 2) Gutkowska (L) 8,62, 3) Bunikowska (L) 8,40.

Sztafeta 4 razy 100 m.: 1) Kolejarz — 55,8, 2) Lechia 55,9. (wz)

263-B

Województwo — Zarząd Miejski 2:0

Wiele beztroskiego humoru wniósł mecz oldboyów pomiędzy Urzędem Wojewódzkim a Zarządem Miejskim Gdańska. Obie drużyny mimo posiadania w swym zespole zawodników, którzy przekroczyli już swój „okres młodzieńczy", rozpoczęły grę z wielkim temperamentem. W miarę jednak posuwania się wskazówki zegara, tempo meczu malało, a aktorzy „napocili" się porządnie, by wytrzymać do końca.

Pierwsze skrzypce w zespole Zarządu Miejskiego grał wiceprezydent miasta Król, mający u swego boku Komendanta Straży Pożarnej majora Srokę i „speca od sportu" Olejnika. Na tyłach, honoru miasta bronili naczelnicy Zacharski, Tukalski i inni. Mimo przewagi Zarządu Miejskiego, Województwo posiadające swój silny punkt w bramkarzu Turku, wyszło zwycięsko z batalii.

Mecz zakończył się wygraną Województwa 2:0, przy czym bramki uzyskał środkowy napastnik Bieńkowski. Licznie zebrana publiczność, rekrutująca się przeważnie z pracowników obu instytucji żywo reagowała na grę drużyn, dopingując je silnie do walki. Mecz cieszył się dużym zainteresowaniem i wniósł dość pokaźną kwotę do funduszu Odbudowy Warszawy.

Z ringów Wybrzeża

O mistrzostwo klasy A odbyły się w hali Gwardii w Gdańsku dwa spotkania pięściarskie. Spójnia (Tczew) po zaciętej walce pokonała Gwardię II 9:7. Sensacją tego spotkania był start w drużynie Gwardii nowopozyskanego Kruży. Pokazał on się z najlepszej strony i już w pierwszym starciu pięknym prawym sierpem znokautował Serafina (Spójnia).

W drugim spotkaniu Unia (Wejherowo) zwyciężyła Kolejarza II Gdańsk 10:6.

Młodzież szkolna pływa w Wejherowie

WEJHEROWO (Tel. wł.) Na miejscowym basenie odbyły się międzyszkolne zawody pływackie z udziałem 15 szkół (w tym dwie szkoły podstawowe i miejscowa Szkoła dla Głuchoniemych). Na starcie stanęło 29 dziewcząt i 64 chłopców. Impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem.

WYNIKI TECHNICZNE:

Chłopcy starsi: 100 m. dow. — Laskowski (Gimn. i Lic. Wejherowo) 1:17, *100 m. klas.* — Ambroż (Gimn. i Lic. Lębork) 1:35,6, *sztafeta 5 × 50 m.* (Gimn. i Lic. Kościerzyna 3:58,3.

Chłopcy do lat 16: 50 m. dow. Reinke (Gimn. Chrobrego Sopot) 35 sek., II seria — Dąbrowski (Conradinum) 36,5 sek., *100 m. dow.* Reinke, *100 m. klas.* Gagucki (Gimn. Chrobrego Sopot) 1:40,4, II seria — Krzyżanowski (Lic. Orłowo) 1:38,3, *50 m. grzbiet.* — Dąbrowski (Conradinum) 49,3.

Dziewczęta do lat 16: 50 m. dow. Zigertówna (Publ. Szk. Zaw. Kościerzyna) 55,5, *100 m. dow.* Zigertówna 2:13,7, *100 m. klas.* Salamon (Gimn. Urszulanek Gdynia) 1:47,2, *50 m. grzbiet.* Wegner (Gimn. Gdynia) 1:00,5.

Dziewczęta ponad 16 lat: 50 m. dow. Czeszkówna (Gimn. Kościerzyna) 57,8, *sztafeta 3 × 50 m. dow.* (Gimn. Kościerzyna) 3:05.

Wejherowo gra na odbudowę Stolicy

WEJHEROWO (Tel. wł.) Na miejscowym stadionie odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy pracownikami fizycznymi i umysłowymi Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego. Mecz przyniósł zwycięstwo pracownikom umysłowym w stosunku 7:6. Całkowity dochód z imprezy przeznaczono na odbudowę Warszawy.

Ogniwo wygrywa w tenisie

WEJHEROWO (tel. wł.). Na kortach miejscowej „Unii" odbył się mecz tenisowy pomiędzy Ogniwem (Gdynia) a Unią (Wejherowo) zakończony zwycięstwem gości 8:3. Najładniejszym spotkaniem zawodów była gra Krzyżanowskiego (O) z Dettlaffem (U) 6:4, 1:6, 6:3.

Igrzyska sportowe młodzieży w Słupsku

SŁUPSK (tel. wł.). — Staraniem ZMP, SP i ZHP zorganizowane zostały igrzyska sportowe młodzieży miejscowych szkół średnich Szkoły Przysposobienia Przemysłowego oraz klubów „Gwardii", „Ogniwa" i „Stali".

W rozgrywkach siatkówki I miejsce zdobyło Gimnazjum Ogólnokształcące przed „Stalą".

W koszykówce „Ogniwo" pokonało „Gwardię" 36:18 (14:4).

W meczu piłki nożnej Szkoła Przysposobienia Przemysłowego zwyciężyła „Stal" 4:1 (1:1).

W konkurencjach lekkoatletycznych na uwagę zasługują następujące wyniki:

100 m. — Kozłowski (Gimn. Ogóln.) 11,8.

KULA — Białasik (Gw.) 9,90.

Poza konkursem — Karol (Gimn. Ogóln.) 10,90.

DYSK — Karol 33,80.

3.000 m. — Torbicki (Gw.) 10,25 m. (dł)

180 wzwyż skacze Spychalski w Kołobrzegu

KOŁOBRZEG (tel. wł.). — Na miejscowym Stadionie „Jedenastolatek" rozegrane zostały zawody lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacją „Budowlani" (Szczecin), a miejscowym ZZK. Zawody przyniosły zwycięstwo gościom w stosunku 85:58.

W czasie tej imprezy ustanowione zostały dwa nowe rekordy okręgu szczecińskiego. W skoku wzwyż Spychalski uzyskał doskonały wynik 180 cm., a Tomaszewski w rzucie młotem — 32,80.

Gwardia (Kościerzyna) -Włókniarz (Gdańsk) 4:3

KOŚCIERZYNA (tel. wł.). Przy 2.500 widzów odbył się mecz towarzyski pomiędzy ZKS Włókniarz (Gdańsk) a miejscową Gwardią z wynikiem 4:3 (0:1) na korzyść gospodarzy. Gra obu drużyn słaba. Bramkarz gości bardzo dobry, tylko niebyt karny wobec sędziego, który stał na wysokości zadania [illegible] należy [illegible] drużyna gospodarzy wystąpiła w osłabionym składzie.

Bytów zwycięża w piłce nożnej

BYTÓW (tel. wł.). Został tu rozegrany mecz piłki nożnej między drużynami Związkowiec (Darłowo) a Gwardią (Bytów). Mecz wygrała drużyna miejscowa z wynikiem 3:1. Bramki strzelili Giryn 2 i Sromicki 1. Dla Związkowca Goździk. — Ogólny poziom meczu dość dobry.

Związkowiec z Malborka remisuje ze Spójnią

MALBORK (tel. wł.). O mistrzostwo klasy B miejscowy Związkowiec zremisował ze Spójnią — (Starogard) 0:0. W przedmeczu rezerw o mistrzostwo klasy C Spójnia II zwyciężyła Związkowiec II 1:0.

Zebranie bokserów Lechii

Dziś o godzinie 18 w lokalu klubowym odbędzie się zebranie wszystkich członków sekcji bokserskiej. Obecność obowiązkowa.

Lekkoatleci Pragi prowadzą z Warszawą 59:45

W sobotę rozpoczął się w Pradze międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Praga — Warszawa. Po pierwszym dniu prowadzi Praga 59:45 pkt. Na ogół osiągnięto słabe wyniki, wskutek wyjątkowo silnego wiatru, który uniemożliwiał normalne rozegranie konkurencji.

Wyniki techniczne:

100 m. — 1) Stawczyk (W) 11,1, 2) Schmidt (P) 11,2, 3) Kiszka (W) 11,3, 4) Precek (P).

400 m. — 1) Podebrad (P) 49,8, 2) — Mach (W) 50,0, 3) Statkiewicz (W) 50,3, 4) Laznicka (P).

1500 m. — 1) Aim (P) 4:10,8, 2) Kwapień (W) 4:12, 3) Fucikovsky (P) 4:12,2, 4) Widerski (W).

110 m. ppł. — 1) Vostatek (P) 15,6, 2) Mrazek (P) 15,7, 3) Ogłobin (W) 16,0, 4) Skałbania (W).

dysk. — 1) Mudra (P) 45,52, 2) Kormuth (P) 44,36, 3) Kuźmicki (W) 38,39, 4) Sumiński (W).

trójskok. — 1) Hofman M. (W) 14,05, 2) Kuźmicki (W) 13,61, 3) Nemek (P) — 13.46, 4) Vostatek (P).

skok o tyczce. — 1) Morończyk (W) 3,40, 2) Halman (P) 3,30, 3) Hruby (P) 3.30, 4) Kuźmicki (W).

pchnięcie kulą. 1) Kalina (P) 14,99, 2) Jirout (P) 14,42, 3) Kuźmicki (W) — 11,72, 4) Masłowski.

sztafeta 4 razy 100 m. 1) Praga 42,8, 2) Warszawa 42,9.

Z życia kół sportowych

Koło Sportowe „Związkowca" przy Motozbycie posiada dobrze prowadzoną sekcję szermierczą żeńską i męską. Członkowie Koła systemem gospodarczym zbudowali przy zakładzie pracy boisko sportowe do siatkówki i koszykówki, na którym co dzień po pracy panuje gwar i życie. Bardzo popularna w Kole jest sekcja pływacka, której członkowie przygotowują się obecnie do zdawania norm na Odznakę Sprawności Fizycznej. Po uzyskaniu dobrych rezultatów w trójboju lekkoatletycznym członkowie Koła Sportowego „Motozbytu" trenują pilnie do marszów jesiennych. Przewodniczącym Koła jest ob. Truchau.

*

Celem propagowania gimnastyki wśród najszerszych mas społeczeństwa organizuje Wojew. Urząd Kultury Fiz. w Gdańsku dla przodowników gimnastyki, wywodzących się z kół sportowych przy zakładach pracy z terenu całego województwa. Kurs ten, w którym udział weźmie 40 osób, zorganizowany zostanie na okres 4 tygodni, tj. od 17 października do 12 listopada br. Kursanci otrzymują zekwatowanie i pełne utrzymanie. Zgłoszenia na kurs przyjmują inspektorzy wszystkich związków sportowych.

II Liga

Północ:

Bzura — PTC 2:1
Widzew — Pomorzanin 1:0
Radomiak — Lublinianka 4:0
Gwardia (Szcz.) — Ognisko 8:1.

Południe:

Chełmek — Polonia (Św.) 1:0
Polonia (Prz.) — Gwardia (K) 3:1
Skra (Częst.) — Baildon 4:2
Górnik (Rad.) Naprzód 6:1
Pafawag — Tarnowia 0:3.

Coś uczynił dla odbudowy Warszawy?